

NSZZ

Solidarność

# PRZEMIAŁ

Nr 3/2011 (15.II.2011)

Dwutygodnik Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi

## STANOWISKO

**Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ Solidarność w sprawie przyjętego przez Radę Ministrów projektu ustawy o zasadach wykonywania niektórych uprawnień Skarbu Państwa kierowane do Klubów Parlamentarnych Sejmu RP.**

Po dokonaniu analizy przyjętego przez rząd projektu ustawy „o zasadach wykonywania niektórych uprawnień Skarbu Państwa” zwracamy się do Pań i Panów Posłów zrzeszonych w Klubie Parlamentarnym Platformy Obywatelskiej o wniesienie poprawek do projektu w/w ustawy, które to poprawki powinny mieć na celu:

- wyeliminowanie zapisów ustawy dotyczących braku uprawnienia do wskazywania i wyboru kandydatów na członków zarządów oraz rad nadzorczych spółek, które powstały na bazie ustawy z dnia 30.08.1996r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw,

- wprowadzenie zapisów gwarantujących pracownikom spółek, które powstały na bazie ustawy z dnia 30.08.1996r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw, w którym skarb państwa nie jest jedynym akcjonariuszem, wyboru swoich przedstawicieli do rad nadzorczych. Pozbawienie możliwości wyboru swoich przedstawicieli do rad nadzorczych przez pracowników doprowadzi w krótkim czasie do fundamentalnych zagrożeń dalszego funkcjonowania tych spółek. Pozbawienie organu nadzorczego „pierwiastka” pracowniczego spowoduje utratę podstawowej wiedzy o spółce, determinacji w kierunku rozwoju jej podstawowej działalności i obronie miejsc pracy, na których mamy nadzieję przedstawicielom Klubu Platformy Obywatelskiej też zależy.

Zdaniem Rady Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ Solidarność, część zapisów zawartych w przyjętym przez rząd projekcie ustawy w sposób elementarny narusza zasady partnerstwa społecznego, które zostały uregulowane w ustawie o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw, która jest swoistym kompromisem – umową społeczną.

W naszej ocenie najistotniejsze jest sprawowanie prawidłowego i skutecznego nadzoru oraz nieuchronnej odpowiedzialności członków rad nadzorczych za podejmowane decyzje. Odpowiedzialność ta powinna być rzeczywista i egzekwowalna prawem przed doprowadzeniem spółki do upadłości.

Proponowana przez rząd RP wersja ustawy wzbudza uzasadniony sprzeciw pracowników Polskiej Miedzi, obawiających się o dalsze funkcjonowanie spółki, nadzór nad jej działalnością i w konsekwencji istnienie i dalszy rozwój znaczącego gospodarczego regionu w Polsce. Przyjęcie ustawy bez sygnalizowanych poprawek oraz konsekwencje z tego wynikające doprowadzą do wybuchu niezadowolonego społecznego wśród pracowników Polskiej Miedzi i innych strategicznie ważnych dla Polski branż. Będzie oznaczać wprost przyspieszoną degradację przedsiębiorstw i skutkować likwidacją kolejnych tysięcy miejsc pracy.

Mamy nadzieję, że Posłowie RP mają świadomość, jakie skutki gospodarcze i społeczne wywoła przyjęcie tej ustawy i dlatego też wnioskujemy, aby Panie i Panowie Posłowie zgłosili proponowane przez SKGRM NSZZ Solidarność poprawki podczas prac parlamentarnych nad projektem tej ustawy.

Z poważaniem:

Waldemar Brus – V-ce Przewodniczący KZ O/ZG „Rudna”  
Jerzy Czarniecki – Przewodniczący Sekcji Regionalnej NSZZ „S” Hutni-

czo-Przetwórczej Miedzi

Józef Czyczerski – Przewodniczący SKGRM  
Sławomir Kleczyński – Przewodniczący KZ O/ZH  
Bogdan Nuciński – Przewodniczący KM O/ZG „Lubin”  
Franciszek Poszelużny – Przewodniczący KZ O/ZWR  
Bogusław Szarek – Przewodniczący KZ O/ZG „Polkowice-Sieroszowice”

Do wiadomości:

Pan Grzegorz Schetyna – Marszałek Sejmu RP  
Pan Tomasz Tomczykiewicz – Przewodniczący Klubu PO  
Pan Mariusz Błaszczak – Przewodniczący Klubu PiS  
Pan Grzegorz Napieralski – Przewodniczący Klubu SLD  
Pan Stanisław Żelichowski – Przewodniczący Klubu PSL  
Pani Joanna Kluzik-Rostkowska – Przewodnicząca Klubu PjN  
Pan Marek Borowski – Przewodniczący Koła SDPI  
Demokratyczne Koło Poselskie SD  
Posłowie niezrzeszeni

**PO prawdopodobnie przegra wybory, więc rząd postanowił zabezpieczyć się finansowo okupując rady nadzorcze państwowych spółek**

## Komentarz do stanowiska SKGRM

**Rządowa inicjatywa wprowadzenia niekorzystnych dla pracowników zapisów w prawie napotkała uzasadniony opór ze strony „Solidarności”. Upolitycznienie rad nadzorczych i wyeliminowanie reprezentacji pracowniczej mogą przynieść katastrofalne skutki.**

*Rząd wpadł na „genialny” pomysł, aby zmienić ustawę. Zbierze się grono z premierem Tuskiem na czele i będą wybierali osoby do rad nadzorczych spółek, w których Skarb Państwa ma udziały. Jednocześnie projekt eliminuje przedstawicieli załogi z rad nadzorczych. Jest to zamach na miedzianą firmę i na cały region, poza tym jest to ruch w stronę upolitycznienia gospodarki przy jednoczesnym wyeliminowaniu czynnika społecznego – komentuje sprawę Przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi Józef Czyczerski.*

Ustawa przewiduje utworzenie Komitetu Nominacyjnego, powoływane go na 5-letnią kadencję, który miałby zajmować się obsadzaniem rad nadzorczych Spółek Skarbu Państwa. Członkowie Komitetu Nominacyjnego mieliby być nieodwoływalni. Co to oznacza? Rząd powołując do KN „swoich ludzi”, nawet po przegranych wyborach parlamentarnych byłby w stanie kontrolować rady nadzorcze wszystkie spółek państwowych. Doskonale zdajemy sobie sprawę, jak fachowi i niezależni eksperci zostaliby wybrani do Komitetu Nominacyjnego.

*To niebezpieczne, bo firma stanie się łupem ludzi, którzy nie mają pojęcia o jej specyfice. Była już taka sytuacja, że do rady nadzorczej KGHM powołano osobę, która nawet nie wiedziała, gdzie znajduje się spółka i zamiast do Lubina pojechała do Lublina... – dodaje Józef Czyczerski.*

Likwidacja reprezentacji pracowniczej w Radach Nadzorczych spółek oznacza brak kontroli ze strony Związków Zawodowych. Niewiedza nt. strategicznych decyzji, niekontrolowane wzrosty zarobków zarządu, jeszcze większe podziały i brak dialogu społecznego nie doprowadzą do niczego dobrego. Stanowisko przesłane zostało do wszystkich klubów parlamentarnych. Zdajemy sobie sprawę, iż u Platformy Obywatelskiej nic nie wskóra, jednakże liczymy na większy rozgłos medialny, upublicznienie sprawy i merytoryczną debatę.

## Stanowisko

### Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”

#### w sprawie krucjaty polityków i pracodawców przeciwko związkom zawodowym

Katowice, 31.01.2011r.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 12 zapewnia obywatelom RP wolność tworzenia i działania związków zawodowych. Wielu pracodawców, mając za nic Konstytucję RP jak i prawa w niej określone, szykanuje członków związków zawodowych a ich działaczy, pomimo ich prawnej ochrony, wyrzuca na bruk, wysyłając za nimi „czarne listy”, które uniemożliwiają im podjęcie pracy. Od chwili objęcia władzy w Polsce przez koalicję PO-PSL ta prowadzona przez polityków i pracodawców swoista krucjata antyzwiązkowa znacząco przybrała na sile. Niestety, do tej niebywałej nagonki na członków związków zawodowych i braku poszanowania prawa wpisuje się również polski wymiar sprawiedliwości.

Państwowa Inspekcja Pracy w sprawach szykanowania związkowców jest bezradna. Prokuratura w sprawach łamania praw pracowniczych i związkowych najczęściej umarza postępowania, a sądy wydając wyroki przywrócenia do pracy, nie potrafią tych wyroków wyegzekwować.

Wielu inwestorów zagranicznych, którzy w swoich krajach nie odważyliby się na łamanie praw człowieka, a tym samym praw do wolnego zrzeszania się w związkach zawodowych, w Polsce czyni to bardzo często, ponieważ przykłady braku egzekwowania prawa ich rozzuchwalają. Pracownik – członek związku zawodowego traktowany jest przez nich jak osoba drugiej kategorii.

Sprawa jest na tyle poważna i tak nabrzmiała, że zwracamy się do wszystkich klubów parlamentarnych w polskim sejmie o sejmową debatę w tej sprawie.

Debata ta musi odbyć się w obecności i z udziałem związków zawodowych. Domagamy się debaty w sejmie nie tylko jako związkowcy, ale przede wszystkim jako Polacy, w stosunku do których łamane są prawa człowieka. Domagamy się debaty na temat łamania praw człowieka, w tym praw do wolnego zrzeszania się w związkach zawodowych.

W imieniu Rady

SEKRETARIAT GÓRNICICTWA I ENERGETYKI  
NSZZ *Solidarność*  
Sekcja Krajowa Górnictwa i Rud Miedzi  
PRZEWODNICZĄCY  
*Józef Czerwinski*

Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „S”

Przewodniczący  
*Kazimierz Grajcarek*  
Kazimierz Grajcarek

**Róbta co chceta – czyli motto przewodnie dzisiejszego pracodawcy**

## Stanowisko SGiE ws. łamania praw Konstytucji

**Wielu pracodawców na samą myśl o związkach zawodowych dostaje napadów agresji. Polska pomimo, iż jest krajem, w którym zapoczątkowały się przemiany demokratyczne dzięki ruchowi społeczno-robotniczemu „Solidarność”, to po upływie 20lat demokracji wciąż łamane są prawa pracownicze.**

Sytuacja łamania praw pracowniczych ma miejsce w całej Polsce. W ciągu ostatnich kilku miesięcy problem się nawarstwił. Wielokrotne przykłady natychmiastowego zwalniania za działalność związkową lub za założenie związku zawodowego w miejscu pracy stały się „normą”. Medialna nagonka na Związki Zawodowe najprawdopodobniej przełożyła się na rozzuchwalenie pracodawców. Dziś bohaterstwem jest założenie związku zawodowego.

*Wygląda na to, że w Polsce mamy do czynienia z sytuacją przypominającą to co się dzieje w krajach Ameryki Łacińskiej. Łamie się Konstytucję, która pozwala zrzeszać się i tworzyć związki zawodowe. Wyraźnie widać, że takie prawo jest nie do przyjęcia przez tych, którzy rządzą i tworzą prawo. Wyraźnie widać, że już dawno została przekroczona granica tolerancji. Stąd właśnie ten apel do polityków, do tych, którzy przyczynili się do zmian gospodarczych i do tych, którzy kiedyś sami tworzyli związki zawodowe, jak na przykład „Solidarność”, a dziś nie zauważają, że ludzie wywala się z pracy za to, że chcą robić to samo. – mówi Przewodniczący Józef Czyczerski.*

Problemy występują w całej Polsce, również w naszym regionie. W sprawie łamania praw pracowniczych w KGHM alarmowaliśmy już niejednokrotnie. Brak dialogu, szykanowanie zatrudnionych, nielegalne odbieranie pracownikom pieniędzy za udział w strajku, niestosowanie się do decyzji Państwowej Inspekcji Pracy, wprowadzanie nowych zapisów wbrew Kodeksowi Pracy i Zakładowemu Układowi Zbiorowemu Pracy...

Józef Czyczerski dodaje: *To wstyd, że wszystkie te zarzuty łamania prawa, o których wspominamy można przypisać KGHM, ale wbrew pozorom takich pracodawców jest zdecydowanie więcej. Mieliśmy już przykład w polkowickiej strefie, gdzie z pracy wyrzucono przewodniczącą komisji zakładowej w firmie, gdzie głównym udziałowcem są Japończycy. To nie tyczy się jedynie KGHM.*

Ciężko uwierzyć, że takie sytuacje mogą mieć miejsce, gdzie nawet międzynarodowi pracodawcy przestrzegają prawo we wszystkich krajach, z wyjątkiem Polski! Wiemy jedno, nie możemy dać się zastraszyć i musimy walczyć o swoje. Robimy to na każdym szczeblu, od bezpośrednich negocjacji z pracodawcami po rozmowy z parlamentem, rządem i Prezydentem.

## List byłego wyborcy PO

Szanowna Platformo, drodzy znajomi i przyjaciele działający w tej partii, jak może wiecie, albo nie, w 2007 roku, byłem w holu Focusa, gdzie czekaliście na wyniki wyborów. Cieszyłem się tak jak Wy z odsunięcia PiS-u od władzy.

Niestety muszę Was poinformować, że moja cierpliwość się wyczerpała i w najbliższych wyborach na Was nie zagłosuję. Nawet straszak w postaci powrotu PiS-u do władzy już na mnie nie działa.

Nie zrobiliście nic z aferą hazardową, a co więcej, słyszę, że „Miro” jak gdyby nigdy nic kandyduje z Waszych list do sejmu. No to dajcie jeszcze „Rycha”, „Zbycha” czy jak się ci panowie nazywają.

Za katastrofalne błędy w swojej pracy zostanie z niej wyrzucony. Wasz minister Grabarczyk za totalny bajzel na kolei dostaje w nagrodę kwiaty. Minister Klich nie ponosi odpowiedzialności za Casę (co jeszcze można zrozumieć), ale i za Smoleńsk, czego już naprawdę pojąć nie mogę. Teraz, opowiadając o zielonej wyspie, wchodząc na moją emeryturę.

Wasze służby specjalne inwigilują dziennikarzy jak żadna władza dotąd. Gdyby Lech Kaczyński rzucił jeden z wielu „dowcipów” Bronisława Komorowskiego, zostałyby rozjechane na miążgę, ale w przypadku tego Prezydenta Wam to nie przeszkadza. O Wałbrzychu nawet nie chce mówić.

Mógłbym tak długo – Wasz były wyborca – Marcin Meller

**Łamiąc prawa człowieka i prawo pracy trzeba liczyć się z konsekwencjami**

## Nie dla „Biedronki” w EURO 2012

**Przewodniczący Solidarności Piotr Duda spotka się z prezydentem Europejskiej Federacji Piłkarskiej Michele Platiniem.**

Szef UEFA odpowiedział na pismo Piotra Dudy, wysłane do niego kilka tygodni temu. Przewodniczący Solidarności informował w liście o przypadkach nieprzedłużania umów o pracę członkom Solidarności w Biedronce, sponsorze Polskiego Związku Piłki Nożnej. Zdaniem Piotra Dudy, takie praktyki mogą rzutować na wizerunku nie tylko PZPN-u, ale i polskich przygotowań do EURO 2012.

*To bulwersująca sprawa. Chciałbym, żeby najważniejsza osoba w europejskim futbolu dowiedziała się o tym mniej radosnym obrazie sponsoringu polskiej piłki – mówi szef Solidarności.*

To nie jedyny temat, jaki będzie poruszany podczas spotkania Piotra Dudy z Michele Platiniem. Przewodniczący Solidarności poruszy też kwestię promocji historii NSZZ Solidarność podczas Mistrzostw Europy w 2012 roku. – *Gdańsk jest jednym z czterech miast – gospodarzy EURO 2012 w Polsce. Nie wyobrażam sobie, żeby nasz związek i jego dokonania nie były promowane podczas mistrzostw, np. w wydawanych przez UEFA folderach dla kibiców. Liczę na współpracę i życzliwość Michela Platiniiego również w tej sprawie – mówi Piotr Duda.*

Spotkanie odbędzie się 9 marca w Nyon - siedzibie UEFA.

Dział Informacji KK

## Reaktywowane Bizancjum

Zaraz po wygranych wyborach parlamentarnych przez Podmiot Oszustów, pojawił się w KGHM niejaki prezes Krutin, który stwierdził, że czas najwyższy ograniczyć rozdawnictwo pieniędzy łącznie z wynagrodzeniami i użył takiego sformułowania, że *trzeba przykrócić to Bizancjum*. Warto na wstępie przypomnieć z jakim hasłem obóz rządzący szedł do wyborów ponieważ większość z tych, którzy w poprzednich wyborach głosowali na Pod. Osz. zapomniała, że oddała na nich głos (czyżby ze wstydu?), a przecież sprytnie wykołowali nas obietnicą „by żyło się lepiej”. Naiwniacy uwierzyli, że wszystkim, a to przecież chodziło o wąską grupę wybranych. W tym roku KGHM będzie obchodził jubileusz 50-lecia i jeśli znów znajdzie się jakaś



grupa osób naiwnych, że pracownicy będą mieli co świętować, to będą bardzo zawiedzeni. Zarząd KGHM kolejny już rok nie zakłada wzrostu wynagrodzeń dla pracowników. Nie zapomnieli o sobie, dla siebie hasło wyborcze zrealizowali, załatwili podwyżki swoich pensji prawie o 100%.

Wróćmy do jubileuszu 50-lecia, program bardzo ambitny, przygotowano ogromne rozdawnictwo środków finansowych na wszelkiego rodzaju sympozja, albumy, za ogromne pieniądze media, radio, prasa - mają dobrze pisać o firmie - we Wrocławiu szykowany jest bal dla wybranych. Wydana zostanie złota płyta, na której pewnie głównymi wykonawcami będą Donald turysta, Grzegorz S. i prezes Wirth w głównym utworze „Jak wykwalifikowaliśmy pracowników Polskiej Miedzi”. Zasponsorują rejs dookoła świata, aby wieloryby mogły oglądać logo KGHM, które będzie widniało na maszcie. Ktoś spyta: „Co dla pracowników?”, a no będzie się działo. Dwudniowy festyn na lotnisku w tumanach kurzu, kolejki po piwko i nową kiełbaskę wyborczą platformy pod warunkiem, że pracownicy wykupią sobie na nią talony. I jeszcze jeden drobny szczegół, otóż na 50-lecie zostaną wydane okazjonalne srebrne i złote komplety piór i długopisów, ale nie dla pospółstwa, lecz dla tych, którym już dawno żyje się lepiej. Dla pracowników też przygotowawana jest miła niespodzianka, każdy ma dostać miedziany długopis aby mógł wypisać swoje marzenia o oczekiwanych podwyżkach wynagrodzeń i nieprywatyzowaniu KGHM - tak wygląda nowe Bizancjum. My w tym cyrku jako „Solidarność” z pewnością nie będziemy uczestniczyć.

AntyPO

## Okiem robotnika

Coś mi się wydaje, że na poważnie obecny polityczny układ rządzący rozpoczął kampanię wyborczą do tegorocznych wyborów parlamentarnych. Premier piłkarz jak ognia unika tematów poważnych i drażliwych. Coraz częściej będzie pewnie pokazywany w towarzystwie przywódców innych państw, bądź urzędników nowego sowchozu europejskiego. Od dłuższego czasu w mediach niepolskich, ale polskojęzycznych wrzuca się nam tematy zastępcze i tak sprytnie jesteśmy manipulowani medialnie, aby coraz trudniej można się było dowiedzieć choćby odrobinę prawdy.

Chciałoby się rzec: oby jak najszybciej zawitała wiosna. Mielibyśmy szansę chociaż przyrodniczo stać się zieloną wyspą, bo wydaje mi się, że przez pryzmat zwiększonych wydatków (dług publiczny rośnie w zastraszającym tempie) coraz większa część naszego dorosłego społeczeństwa wychodzi intelektualnie ze strefy nie euro, ale ciemnogrodu i to zaczyna być pocieszające. Nie dość, że maleją nasze zasoby to również - poprzez zabieg ustawowy - dla młodych ludzi stopniały do minimum szanse na wyższe świadczenia emerytalne z otwartych funduszy emerytalnych. Ze strony internetowej Donalda Cudotwórcy i jego akolitów prawdopodobnie zniknęła lista obietnic z poprzedniej kampanii wyborczej. Z pewnością na nowe rozdanie szykowane są nowe kłamstwa wyborcze. Dlatego też życzę nam wszystkim w nowym 2011 roku obyśmy byli zdrowsi ale i mądrzejsi w dokonywanych wyborach.

## Wyjęty spod prawa!

Jeszcze chyba nigdy, tak jak obecnie za ekipy Donka turysty, nie mogli czuć się bezkarnie niektórzy malkontenci, którzy mają problemy z prawem, pod warunkiem, że są w układzie politycznym z aktualnie rządzącymi. Z takim przykładem od dłuższego czasu mamy do czynienia w KGHM. Wystarczy zrobić sobie w odpowiednim czasie dobre zdjęcie z drugim piłkarzem ekipy Donka, chodzi oczywiście o

obecnego barona Platformy Obskurników Grzegorza S. (w aferze hazardowej figuruje jako Grzechu) i ma się odpowiedni glejt na bezkarność. Chodzi oczywiście, jak podaje z dnia 25.01.2011 Gazeta Wrocławska, o przewodniczącego Związku Dołowych Jana M. który w ewidentny sposób przez podstawionych ludzi i lewe faktury wyłudzał pieniądze z kopalni Polkowice-Sieroszowice i wspomagał swoje prywatne konto.

Mimo, że od tego procederu minęło kilka lat do dnia dzisiejszego pozostaje nieosądzony. Żeby było ciekawiej okazuje się, że KGHM sownie jeszcze go wynagradza zlecając jego obecnej żonie szkolenia dla kadry - zajęcia muszą być istotnie atrakcyjne. Członkowie tego związku po wszystkich kopalniach chwalą się, że ponoć nawet sam najwyższy Heinrich Wilhelm osobiście interweniuje w sprawach członków tegoż związku, którzy mają problemy z dyscypliną pracy. Aż nie chce się wierzyć, aby szef tak renomowanej firmy swoim autorytetem uwiarygadniał ludzi bezprawia - choć pod rządami obecnego układu politycznego wszystko jest możliwe. Ciekawe jak długo będzie można robić ludziom wodę z mózgu pod przykrywką prywatnego biznesu. „Związkowiec” okrada nie tylko swoich członków, ale większość pracowników KGHM zgadzając się na różne rozstrzygnięcia, które godzą w interes finansowy zatrudnionych. To kolejny przykład dla tych, którzy mają problem z merytorycznym myśleniem, że naiwność zawsze będzie pożądana dopóki tacy ludzie jak Jan M. będą tolerowani.

Górnik

## Zakazany owoc

Dlaczego tak się dzieje, że 30 lat od powstania NSZZ „Solidarność” znajduje ona więcej zwolenników za granicą niż we własnym kraju. Zawsze były i są nadal takie ukryte siły polityczne, którym „Solidarność” ciągle jak kość w gardle uwiiera i przeszkadza w nieuczciwym dorabianiu się, niejednokrotnie poprzez przywdę drugiego człowieka. Z takimi przykładami spotykamy się często na co dzień. Mimo, że żyjemy ponoć w demokratycznym kraju, to szczególnie teraz pod rządami „Donka turysty” na styku pracownik – pracodawca dochodzi często do rozstrzygnięć jak w krajach trzeciego świata, a ponoć okres ciemnogrodu już dawno minął. Nawet instytucje państwowe, które powinny z mocy prawa stać na straży jego skutecznego przestrzegania, często swoimi decyzjami wpisują się w kontekst polityczny i ochronę nie pracownika, ale obecnego układu politycznego. Wielokrotnie z Tygodnika Solidarność można było się dowiedzieć o szykanowaniu działaczy Solidarności za ich działalność. Dzieje się to w różny sposób łącznie z bezprawnym wyrzucaniem z pracy. Ten niechlubny zwyczaj z rządu został przeniesiony do KGHM. W umysłach Zarządu, ale również i na niższych szczeblach utkwiło to, że w czasach pseudodemokracji należy z całą siłą walczyć ze związkami zawodowymi, a zatem i z pracownikami. Celem tego jest zniszczenie tych, których zadaniem jest patrzeć im na ręce. W mniemaniu Zarządu KGHM kolejnymi szkodnikami są przedstawiciele załogi zasiadający w radach nadzorczych z wyboru. Po unicestwieniu tych organów będą mogli przyznawać sobie wyższe wynagrodzenia niż te ostatnie o 100%.

Niekiedy wygląda to tak, jakby celowo tworzone szemrane układy, nie jesteście w układzie, nie funkcjonujecie i nie awansujecie. Taka jest nasza Polska rzeczywistość głupia i śmierdząca, ale jak sięgniemy wstecz, to w żadnym systemie nie brakowało tzw. „szpicli i kapusiów” i teraz też. Czy wydzwigniemy się z moralnego bagna? To my zadecydujemy podczas wyborów. Jeśli chcesz mieć jasną i uśmiechniętą twarz, wyprostowany kręgosłup moralny, też nieugięte kolana, dołącz do „Solidarności”, wówczas jak w roku 80-tym mamy szansę odnieść zwycięstwo.

Adam